

MIECZYŚLAW KARLICKI

ur. 1927; Pruszków



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, Puławy, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, UB, praca zawodowa

Prześladowania przez UB

Tu miałem rodzinę w Warszawie zresztą, bo ojciec mój pochodzi z Warszawy. No i ukrywałem się w Warszawie, u rodziny mieszkalem. Skończyłem gimnazjum na Kawęczyńskiej. Potem było ujawnienie się. Ja się ujawniłem, to był rok [19]47 chyba i po jakimś czasie dopiero mogłem wrócić do Puław. Ale jeszcze przez ponad 10 lat mnie często wzywali na UB. Musiałem się meldować. Zdawałem na Akademię Sztuk Pięknych we Wrocławiu i nawet zdałem egzamin, już zacząłem chodzić na wykłady, ale mnie wezwali do UB i kazali mi podpisać taki papier, że się zobowiązuję tam na akademii meldować, donosić i tak dalej. Ja wziąłem ten papier i... „No to skończyła się wam nauka.” Ja mówię: „Wiem o tym.” Na szczęście mnie nie aresztowali. I tak się właściwie skończyła moja edukacja. Potem przyjechałem do Puław. W Puławach zacząłem pracować, ale to też tak właśnie było, że popracowałem w Społem dwa miesiące i mnie wywalili. Potem zacząłem pracować w Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej, no i też mnie wywalili. I potem przyjęli mnie do Instytutu, ja w księgowości pracowałem, ponieważ skończyłem tą 3-letnią Szkołę Handlową, w związku z tym miałem jakie takie pojęcie o księgowości. No i pracowałem tam, jakoś mi to wszystko bardzo dobrze szło i byli zadowoleni, więc mnie tam trzymali, ale też po dwóch czy trzech latach wywalili. I tak mnie wywalili wiele razy, to się ciągnęło długie lata... do lat 60-tych.

Data i miejsce nagrania	2005-01-20, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"